Ryszard Kołodziejczak
Śląskie Towarzystwo Genealogiczne we Wrocławiu

RÓD DABIŃSKICH I ZEIDLERÓW Z ŚWIĘCIECHOWY. ANTONI I KAROLINA KRYSTYNA – PRARODZICE NIEKTÓRYCH GOSTYŃSKICH RODZIN Z XIX I XX WIEKU

Aby przedstawić pokrótce Czytelnikowi nieznaną dotąd boczną gałąź rodu kompozytora Józefa Zeidlera i jego żony Barbary z Schlabsów, ze strony córki Karoliny, przypomnę na wstępie dziewięcioro dzieci urodzonych w Święciechowie w latach 1770-1787. Byli to: Jan Nepomucen (1770-1791) zmarły w Święciechowie; Anna Maria Małgorzata (1773-1826), żona poznańskiego kupca Ignacego Łopińskiego, której córka Franciszka wyszła za mąż za kapitana Jana Macieja Kuleszę; Walenty Alojzy (1775-1813), poczmistrz z Rawicza; Helena Klara (1778-1781); Karolina Krystyna (1780-1810), pierwsza żona Antoniego Dabińskiego; Joanna Cecylia (1782-1784); Julianna Barbara (1785-1850), żona kapitana Andrzeja Jachelskiego, burmistrza Gostynia i Zdun oraz Piotr Józef (1787-1842). Dodam, że znacznie wykraczające poza dotychczas opublikowane wiadomości o potomkach, a w szczególności dotyczące rodzin synów Walentego Alojzego i Piotra Józefa (również wnuczki Wandy Reichstein), czekają na wyartykułowanie w następnej kolejności. W tych przypadkach przeniesiemy się na teren zaboru rosyjskiego, a następnie wolnej Polski i nawet obecnych terenów Ukrainy.

Niewielka ilość informacji, jaką pozyskałem do lipca 2023 roku w sprawie danych biograficznych Karoliny Krystyny ochrzczonej 24 lipca 1780 roku, nie pozwoliła wówczas na wyciągnięcie właściwego wniosku genealogicznego. Niewystarczająco zinterpretowanym śladem okazał się zapis chrztu, według którego była ona rzekomą matką chrzestną wraz z bratem Piotrem, Antoniny Petroneli, ostatniej córki Ignacego Łopińskiego i Anny Marii Małgorzaty z Zeidlerów, czyli siostry Piotra. Chrzestną była bowiem Christina Zeidlerowa (*Zaydlerowa*), w tym przypadku druga żona Walentego Alojzego Zeidlera z Rawicza. Chrzest, o którym mowa, odbył się w Gostyniu 2 czerwca 1811 roku, a więc w czasie, kiedy Karolina Krystyna już nie żyła. Trudność polegała na tym, że pozornie nie pojawiła się ona w gostyńskich aktach metrykalnych, jak pozostałe jej rodzeństwo, bowiem nie występuje pod swoim nazwiskiem rodowym.

Kiedy w lipcu 2023 roku do moich poszukiwań genealogicznych dołączył Grzegorz Mencel, po kilku miesiącach dokonał rewelacyjnego odkrycia: zapisu ślubu z 1799 roku w aktach parafii Popowo Kościelne, pod nazwą miejscowości Budziejewo. Jest to obecnie miejscowość należąca do gminy Mieścisko w powiecie wągrowieckim, położona blisko trasy z Wągrowca do Gniezna. Z Budziejewa jest tylko kilkanaście kilometrów do Rgielska, którego majątek dzierżawił Ignacy Łopiński, zięć Józefa Zeidlera. Z bardzo krótkiego zapisu wiemy, że ślub odbył się 29 listopada, a mężem Karoliny Krystyny z Zeidlerów został młodzieniec (kawaler), obywatel miasta Gostynia Antoni Dabiński. Wieku narzeczonych nie podano. Świadkiem na ślubie był Jakub Nieżychowski (drobny szlachcic), powiązany własnościowo z pobliską miejscowością Nieświastowice. Wątpliwości nie podlegała tożsamość pana młodego. Dodać do tego trzeba, że na przełomie XVIII i XIX wieku w Budziejewie – obok Karoliny Krystyny – mieszkała też siostra Julianna nazwana Zeydlero[ó]wną (późniejsza żona kapitana Jechelskiego). Wygląda na to, że wymieniła się „posadą" ze starszą siostrą. W tym czasie Budziejewo było własnością Rydzyńskich. Nie wiemy jednak, czy była to też dzierżawa Józefa Zeidlera, jak w przypadku Szczodrochowa koło Gostynia.

Kim był ów Antoni Dabiński, że fatygował się 100 kilometrów z Gostynia, aby poślubić swoją wybrankę i dlaczego właśnie ją, czasowo mieszkającą w małej miejscowości? Czy to zwykły przypadek? Nie.

Kościół w Popowie Kościelnym. Widok współczesny. Domena publiczna.

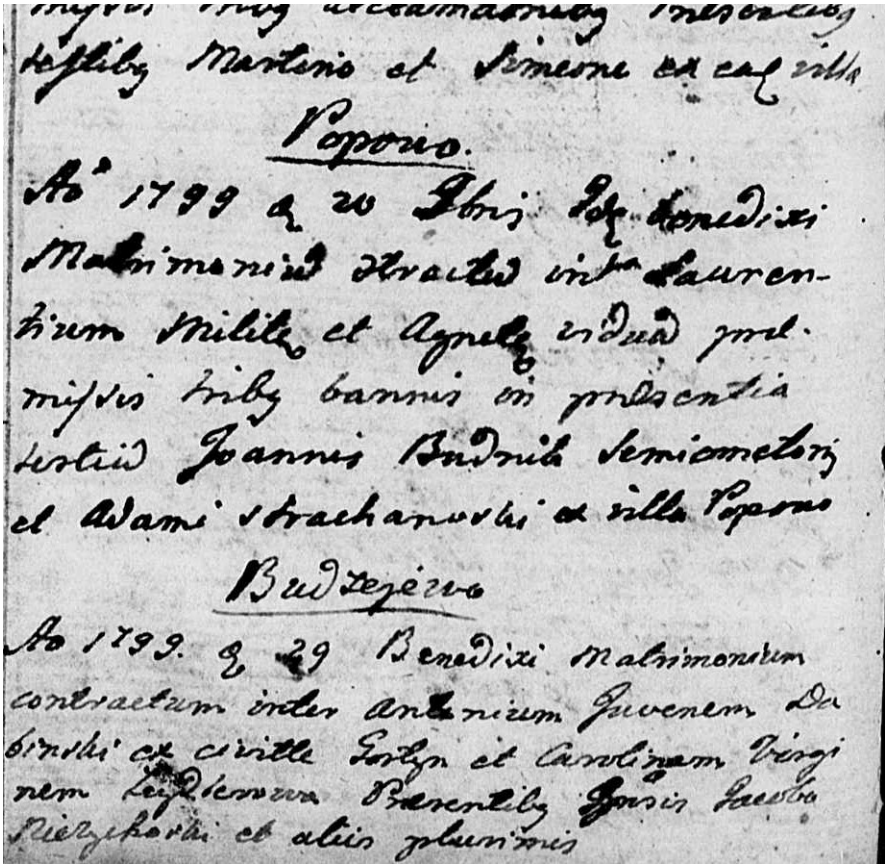

Zapis ślubu Karoliny Zeydler i Antoniego Dabińskiego z 1799 roku z parafii Popowo Kościelne [Budziejewo]

Ksiądz Władysław Zientarski określił go jako poważnego rajcę miejskiego, urodzonego około 1776 roku. Prywatnie Antoni Dabiński był płóciennikiem i piwowarem. Łączyła go z Józefem Zeidlerem kapela gostyńska. Był altowiolistą i kopistą nut. Autor nie połączył jednak tych postaci, ani rodzinnie ani miejscem pochodzenia. Przyjęte z jego bibliografii wnioski o rzekomym zamieszkaniu Józefa Zeidlera w Gostyniu od około 1780 roku, w świetle nowych ustaleń i dowodów, nie miały i nie mają oparcia w źródłach historycznych i są tylko podtrzymywaną i utrwalaną legendą. Jako muzyka Antoniego Dabińskiego przedstawia Władysław Stachowski w kontekście historii Bractwa Kurkowego w Gostyniu. W 1801 roku *Kapeliści,* Piotr Sura i Antoni Dabiński, przyjęci zostali do Bractwa bez żadnego wkupnego, ale w zamian za to przez trzy lata mieli wykonywać przynależną *Całą Paradę Muzyczną Kongressowi temu*. W 2009 roku profesor Leonard Smołka zastanawia się, który z Dabińskich został wymieniony (bez imienia) przez Edmunda Bojanowskiego jako potencjalny właściciel ziemi sąsiadującej z rolą Instytutu Gostyńskiego [Dom Miłosierdzia, sierociniec i dom chorych]. Jeden z kandydatów to „nasz Antoni". Obecnie wiemy, że to nie on był tym właścicielem, bo już w tym czasie nie żył. Nazwisko Dabiński pojawiało się dotychczas w lokalnych opracowaniach historycznych i popularnonaukowych dotyczących przełomu XVIII i XIX wieku, ale dość zdawkowo, aby można wnioskować o tak bliskim związku rodzinnym Zeidlerów i Dabińskich. Najbliżej źródła prawdy był Andrzej Czabajski, który wymienił nazwisko Dabke, późniejsze Dabiński, oraz Adam Kajczyk, pisząc o kapitanach Janie Macieju Kuleszy i Andrzeju Jachelskim. Wspomnienia Wandy Reichstein z Szymańskich (wnuczki Piotra Zeidlera) też stanowią dowód w sprawie połączeń rodzinnych Dabińskich i Zeidlerów.

Dzisiaj o Dabińskich wiemy znacznie więcej. W ostatniej ćwierci XVIII wieku nastąpił „najazd" przedstawicieli tej rodziny na Gostyń. Co najmniej czworo z nich w latach 1780-1795 zostało przyjętych jako pełnoprawni obywatele do stanu miejskiego Gostynia. Nastąpiło to po pożarze Święciechowy, skąd przybywali w 1780 roku i w latach następnych. Byli to: Maciej (1780), Melchior (1789), Walenty (1794) i Antoni (1795). Wszyscy wspomniani to zawodowi tkacze lnu, sukiennicy czy płóciennicy, jakkolwiek by ich nie mianować. Przyjęcie Antoniego Dabińskiego do stanu miejskiego Gostynia nastąpiło 20 listopada 1795 roku. Dokument stanowi, że ojcem Antoniego był Maciej Dabiński, mieszczanin gostyński i tkacz lnu.

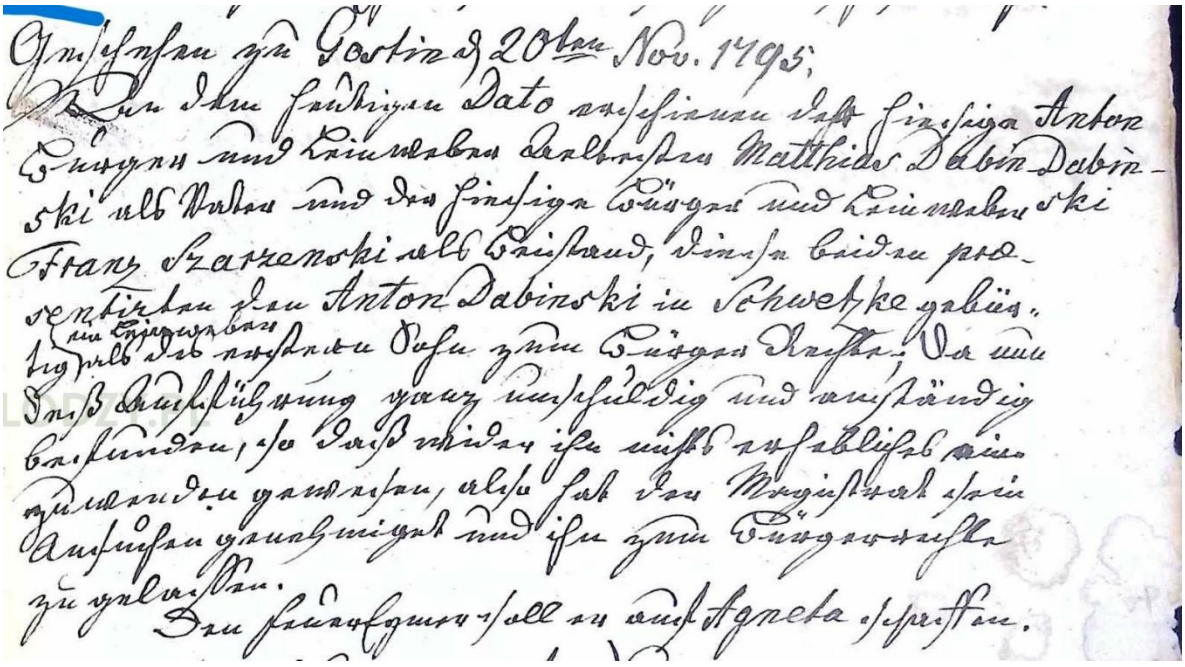

APP, sygn. 34 Księga radziecka przyjęcia do prawa miejskiego 1713-1796, Gostyń, k. 188

Do Gostynia z Święciechowy przybyli i zostali już wcześniej przyjęci do stanu miejskiego między innymi: w 1762 roku Josephus Schlabs *hirurgus* (prawdopodobnie brat Barbary Schlabs, żony Józefa Zeidlera). Dalsze badania wykazują jednak, że zamieszkał z powrotem w Święciechowie; Franciszek Braun vulgo Szarzynski (przykład na zmianę nazwiska po przeprowadzce do Gostynia) w roku 1785. Można też dodać, że kilkadziesiąt lat później inny Józef Schlabs, urodzony w Święciechowie w 1821 roku, wnuk Macieja, brata Barbary Zeidler, nauczyciel z Wagowa, w dawnym powiecie średzkim, a obecnie poznańskim, również przybył do Gostynia, aby w 1849 roku zawrzeć związek małżeński z Teklą Fugiewicz. Świadkami tego ślubu byli Maciej Kulesza (dlaczego właśnie on wydaje się pytaniem retorycznym) i Feliks Fugiewicz.

Istnieją też dowody w postaci zapisów w aktach metrykalnych parafii w Święciechowie z lat 1767-1779 (chrzty), 1780-1796 (śluby i zgony), z których w połączeniu z informacjami z ksiąg radzieckich i wójtowskich Gostynia wynika, że Barbara i Maciej Dabke z Święciechowy to te same osoby co Barbara i Maciej Dabińscy po 1780 roku występujący jako mieszczanie gostyńscy. Są to więc wystarczające dowody, że rodzina Dabińskich i Zeidlerów to sąsiedzi z Święciechowy sprzed pożaru miasta w 1780 roku. Lata 90. XVIII i pierwsze dekady XIX wieku to swego rodzaju „praca organiczna" szeroko pojętej rodziny Dabińskich z Święciechowy na rzecz zdobycia pozycji w społeczności gostyńskiej. Maciej Dabiński (cechmistrz płócienników) 16 lipca 1799 roku wybrany został radnym m.in. ze względu na znajomość języka niemieckiego. Z kolei wiadomo, że Antoni Dabiński, syn Macieja i Barbary, jako rajca miejski (*consulis*) odnotowany został w aktach metrykalnych dotyczących jego drugiej żony Marianny z Dykiertów.

* * *

Tymczasem w Gostyniu podczas stosunkowo krótkiego okresu pożycia małżeńskiego Antoniego i Karoliny Krystyny z Zeidlerów (zmarła 12 marca 1810 roku w kilka tygodni po ostatnim porodzie) w rodzinie Dabińskich urodziło się sześcioro dzieci. Kolejno: Antoni Jan Nepomucen (1801-1802); Jan Nepomucen (1802-1806); Stanisław (1804-1864), wyświęcony na księdza; Leopold (1805-?), którego losy są nieznane, nie żył już w 1844 roku; Karolina Balbina (1807-1861); Mateusz/Maciej Józef (1810-1891), który używał imienia Józef. W dalszym ciągu wywodu zajmiemy się głównie potomkami dwojga ostatnich. W zapisach metrykalnych dotyczących wymienionych dzieci na podkreślenie zasługują fakty bliskich stosunków z Łopińskimi, czego dowodem są wzajemne udziały w ceremoniach chrztu świętego. Natomiast, co jest bardzo istotne w sprawie brzmienia nazwiska Zeidler, to w zapisie chrztu Karoliny Balbiny 30 marca 1807 roku czytamy, że matką chrzestną, obok księdza Tomasza Prusiewicza COr, została Julianna *Ceylerowna*. Mamy zatem niezbity dowód (pomimo niedokładności w pisowni nazwiska) na stosowaną wówczas wymowę nazwiska Zeidler z pierwszą literą C, zgodnie z regułami języka niemieckiego.

Dwupokoleniowy schemat potomków Antoniego i Karoliny Dabińskich

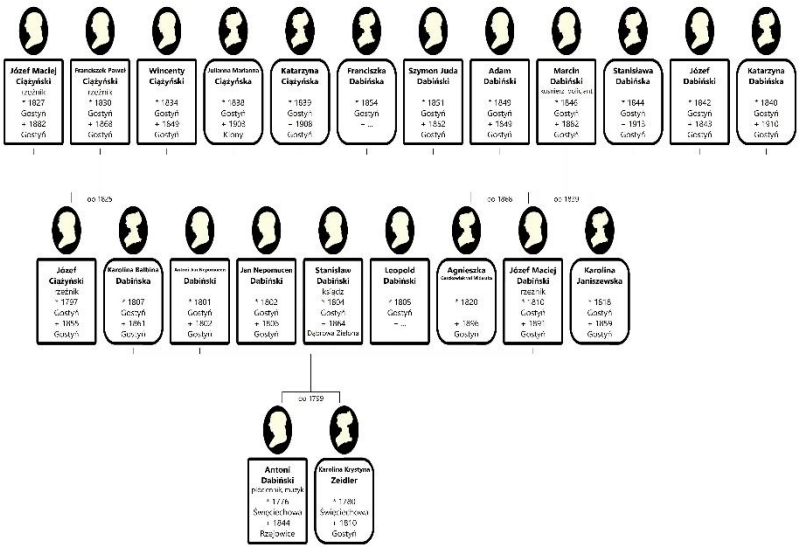

Najbardziej interesującą nas osobą w przypadku dzieci Antoniego i Karoliny Krystyny z Zeidlerów Dabińskich jest wspomniana Karolina Balbina. Powód stanowi fakt, że jest antenatką do dzisiaj żyjących wielu potomków. Podstawą wywodu genealogicznego jest jej ślub z 3 maja 1825 roku z Józefem Ciążyńskim, lat 28, rzeźnikiem z Gostynia. Świadkami byli: Jan Kulesza i Walenty Dabiński. Kiedy dalej prześledzimy losy tej rodziny, dowiemy się, że jej dzieckiem była Katarzyna, urodzona 25 listopada 1839 roku w Gostyniu. Rodzice chrzestni to: Antoni Dabiński (dziadek) i Julianna Jachelska, wdowa, z domu Zeidler, czyli córka kompozytora. Ciąg dalszy tej części rodzinnej układanki to ślub Katarzyny Ciążyńskiej (zmarła w 1908 roku) z Edmundem Czabajskim lat 27 - mydlarzem, rzeźnikiem, kupcem, rolnikiem (zmarł w 1894 roku), który odbył się w Gostyniu 9 lutego 1858 roku. Czyż nie trzeba tutaj dodać, że ślubu udzielił ksiądz Marcin Hübner Cor (1818-1892). Jego bratem był ksiądz Franciszek Ksawery (1812-1874), również przez pewien czas w Kongregacji na Świętej Górze, w tym jako prefekt muzyki, a przez ostatnie 20 lat proboszcz w Książu Wielkopolskim. Obaj urodzili się w Święciechowie z tych samych rodziców, czyli Marcina Mikołaja Hübnera i Joanny Magdaleny z domu Schlabs, córki Mathiasa Schlabsa i Barbary Hoffmann. Siostrą Mathiasa Schlabsa była Barbara Zeidler, żona kompozytora.

Chrzestnym obojga rodzicom księży Franciszka i Marcina Hübnerów był Józef Zeidler. Ślubu zatem nie udzielił przypadkowy kapłan. Na owym weselu obecna była również Wanda z Szymańskich, autorka wspomnień o rodzinie i Gostyniu. Pomyliła tylko o rok datę ślubu i wesela, które opisała z różnymi ciekawymi szczegółami dotyczącymi ówczesnych obyczajów. Przypomnijmy zatem, że Wanda wspomniała tylko „o żonie [Edmunda] Czabajskiego, [Katarzynie] z Ciążyńskich, której matka [Karolina] z Dabińskich, była ciotką ciotecznego brata dziadka Piotra Zeidlera", a powyższy wywód i stwierdzenie autorki wspomnień, chociaż może nieco niezrozumiałe, świadczą o prawidłowości rozumowania, skąd do Gostynia przybył i kim był kompozytor Józef Zeidler. Wystarczy, że zanurzymy się w historię rodzin Dabińskich, Czabajskich, Ciążyńskich i dalszych rodzin, a znajdziemy ich potomków w czasach obecnych w Gostyniu i w innych miejscowościach Polski, Europy i innych kontynentów. Wobec tego krótka genealogia rodziny Edmunda Czabajskiego i Katarzyny z Ciążyńskich w zasadniczej mierze sporządzona została na podstawie opracowania Andrzeja Czabajskiego, praprapraprawnuka Józefa Zeidlera, jednego z prawie trzystu ustalonych potomków.

Edmund Czabajski (1830-1894)

Katarzyna z Ciążyńskich Czabajska (1839-1908)

* * *

Pierwsze lata życia w rodzinie Edmunda Czabajskiego nie były zbyt pomyślne z uwagi na śmierć czworga małych dzieci, w tym urodzenie martwego [poronienie?], jako pierwszego z nich o nieokreślonej płci. W ciągu 24 lat urodziło się 14 dzieci. Dwóch synów, Edmund (1873-1905) i Wincenty Czesław (1877-1890) nie założyło rodziny ze względu na niedomogi zdrowotne i nieosiągnięcie dorosłego wieku. Pozostali: Tomasz Edward (1861-1912), Kazimierz (1870-1935), Wacław Michał (1871-1944), Henryk (1880-1932), Jan (1882-1931) i córki (Wanda (1865-1908), Katarzyna Klementyna (1867-1940), Julia (1875-1922), mogą poszczycić się mniej lub bardziej licznymi rodzinami, o czym dowiemy się tylko w wielkim skrócie, na miarę poczynionych ustaleń i konieczności opisu. A więc po kolei.

Córka kupca, Tomasza Edwarda Czabajskiego i Cecylii z Koplińskich z Goruszek koło Miejskiej Górki, Lubomira (1900-1974) to żona Władysława Stachowskiego (1887-1974), znanego historyka, regionalisty, redaktora, działacza społecznego i kulturalnego, dyrektora banku. Znaczny zasób, zbiór różnych artefaktów z dziedziny kultury, literatury, sztuki po ich śmierci został rozproszony (po części być może nielegalnie) po różnych instytucjach. Jego inicjatywa utworzenia na bazie tych zbiorów Muzeum Regionalnego w Gostyniu nie została, jak można sądzić, zrealizowana z przyczyn politycznych. Brat Lubomiry, Marian (1909-1939), właściciel cegielni we Wronkach, został rozstrzelany przez Niemców w 1939 roku. Poprzez zięcia Tomasza i Cecylii, Henryka Czechowskiego, to rodzina aptekarzy. Dopiszmy jeszcze, że pierwsza żona Tomasza Edwarda, Cecylia zmarła 15 czerwca 1911 roku w Gostyniu. Kilka miesięcy później, w 1912 roku, Tomasz Edward Czabajski ożenił się prawie na łożu śmierci z „pierwszą miłością" – Wiktorią Dzieciuchowicz.

Kazimierz (1870-1935) to swego rodzaju człowiek mało odpowiedzialny za stan finansowy rodziny. Jak podaje Andrzej Czabajski, „stracił browar na rogu Kolejowej i Witosa i sklep ubrań na ul. 1 Maja". Dzieci tylko płci żeńskiej. Cztery córki nie stanowiły o ciągłości nazwiska rodowego. Wędrujemy z tą rodziną w okolice Radomia, Poznania i Gdyni. Jedna z córek, Maria, urodzona w 1902 roku, która poślubiła Stanisława Bachmana, była „zagorzałą" chórzystką zespołu przy Bazylice Świętogórskiej (geny J. Zeidlera?). Rodzina wyprowadziła się z Gostynia do Poznania w latach 80. XX wieku. Kazimierz był żonaty z Jadwigą z Włodarskich (1872-1952).

Wacław Michał (1871-1944) i Józefa Woziwodzka (1882-1956), córka Leona i Józefy z Surów, mieli tylko jedno dziecko, Czesławę Antoninę urodzoną w 1900 roku w Gostyniu. Wyszła ona za mąż za porucznika Michała Ciążyńskiego z Poznania (rodzina pochodziła z Pleszewa). Mieli jednego syna Andrzeja urodzonego w 1922 roku, który, jak i ojciec, brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Andrzej dostał się do niewoli sowieckiej i ślad po nim zaginął. Ojciec Michał Ciążyński również zaginął w czasie działań wojennych 1939 roku. Wacław i Józefa Czabajscy z córką i innymi członkami rodziny Czabajskich wysiedleni zostali z Gostynia do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie krótko przed wyzwoleniem ojciec rodziny zmarł. Józefa powróciła do Gostynia. Zmarła w 1956 roku. Ich córka, wdowa Czesława Antonina poślubiła w Anglii Józefa Dzikowskiego, a córka Magdalena tej pary małżeńskiej związała się ze Szkotem Piotrem Grifflhsem. Mieszkali w RPA i Wielkiej Brytanii i tam należy szukać dalszych potomków po kilkorgu dzieciach. Wacław Michał i Józefa z Woziwodzkich posiadali kamienicę w Gostyniu z adresem Rynek 22.

Henryk (1880-1932), którego liczna rodzina przewija się na kartach historii Gostynia, to kupiec, związany, mówiąc potocznie, z restauracją zwaną „ulem" w Rynku pod numerem 23. Miał dwie żony, Annę z Frąckowiaków (1878-1921) i Marię z Ziółkowskich (1879-1944), zmarłą w Generalnym Gubernatorstwie. W tej rodzinie możemy mówić między inymi o nazwiskach Mrozek, Konieczny, Nowacki, Hofman, Duszak, Kubiaczyk. Wspomnieć też należy o synach z pierwszego małżeństwa: Ignacym - prowadzącym znany w Gostyniu zakład fotograficzny; Stanisławie (1909-1990) – żołnierzu września 1939 roku, deportowanym do niemieckiego stalagu i pracowniku przymusowym dla III Rzeszy.

Najmłodszy syn Edmunda Czabajskiego i Katarzyny z Ciążyńskich, Jan (1882-1931), pozostawił po sobie siedmioro dzieci. W 1916 roku powołany został do wojska pruskiego. Dostał się do niewoli, z której powrócił w 1920 roku. Syn Jana, Witold (1914-1943), to następna ofiara III

Rzeszy – Fort VII w Poznaniu. Według aktu urodzenia 59/1914 USC Gostyń i niemieckiego wpisu w tym akcie zmarł 7 maja 1943 roku w Poznaniu. Ze śledztwa IPN wynika, że został rozstrzelany wraz z grupą poznańskich uczonych. Oprócz Gostynia można wymienić szereg innych miejscowości związanych z potomkami Jana i jego żony Marii z domu Benkel, a mianowicie Choszczno, Jelenia Góra, Oława, Poznań, Rzeszów, Warszawa i kraje: Włochy czy Kanada.

Wanda (1865-1908) wyszła za mąż za Piotra Górskiego (1859-1937), mistrza piwowarskiego, zamieszkałego wówczas w Kobylepolu (obecnie w granicach Poznania), (zatrudnionego w browarze hrabiego Władysława Mycielskiego), syna Franciszka, gospodarza-rolnika z Gościeradza koło Bydgoszczy. W tym przypadku ślady prowadzą do USA, gdzie wyjechał syn Tadeusz, ale jego losy są nieznane. Córka Wandy i Piotra Górskich, Zofia - była zamężna ze Stanisławem Gaworzewskim, który jak i jego syn Bogdan został zamordowany w Mathausen w czasie II wojny światowej. Inny z synów Stanisława przeżył obóz koncentracyjny w Dachau. Brat Witold grał na trąbce i pianinie (geny J. Zeidlera?). W rodzinie Wandy z Czabajskich pojawiają się także obco brzmiące nazwiska - Cottoni i Hochstin.

Katarzyna Klaudyna (1867-1940) poślubiła w 1890 roku w Gostyniu kupca Władysławawa Pajzderskiego (1862-1943) z Mroczy koło Nakła. Mieli kilkoro dzieci, których losy nie są dostatecznie rozeznane.

Julianna Czabajska (1875-1922) i Bronisław Pruski herbu Leliwa (1858-1948) to rodzina aptekarzy z Gostynia. Wcześniejsza historia rodu Pruskich to odrębna sprawa dla zainteresowanych. Tutaj poprzestaniemy na niewielu uwagach dotyczących niektórych potomnych tej pary. Ślub odbył się w Gostyniu w 1894 roku. Kilka lat wcześniej Bronisław Pruski (urodzony w miejscowości Grab, obecnie powiat jarociński) zdał we Wrocławiu państwowy egzamin aptekarski. Ich pierworodny syn Zdzisław Marceli (1894-1918), żołnierz armii pruskiej zginął 14 sierpnia 1918 roku pod miejscowością Metz we Francji. Ciało przywieziono do Gostynia. Został pochowany na nieistniejącym już od czasów II wojny światowej (zlikwidowany przez Niemców) cmentarzu koło cukrowni, w grobowcu rodzinnym, gdzie spoczywali założyciele tego rodu, Edmund i Katarzyna Czabajscy. Ostatni z synów, Marian Pruski (1907-1940), prawnik, to nie pierwszy i nie ostatni katyńczyk, potomek Józefa Zeidlera. Jego córka Ewa (urodzona w 1940 roku) zamieszkała w Wielkiej Brytanii. Dwóch innych synów Bolesława Pruskiego to rodziny z Wrześni. Córki przysporzyły potomków o nazwisku Ligarzewski i Polewski.

Z czworga rodzeństwa Katarzyny Czabajskiej z Ciążyńskich, żony Edmunda, tylko Wincenty (1834-1849) nie osiągnął dorosłego wieku. Pozostałym, chociaż stricte zaliczanym do rodziny Ciążyńskich, poświęcimy też nieco informacji, ponieważ babcia matczyna, to Karolina Krystyna (1780-1810), córka Józefa Zeidlera.

Najstarszego brata Katarzyny, Józefa Macieja (1827-1882), rzeźnika z zawodu, wspominał jego syn Bolesław Józef (1856-1931), a udostępnił je publicznie Władysław Stachowski w 1931 roku. Głównie chodzi o bardzo interesujący okres dla historii Gostynia i okolic związany z wydarzeniami Wiosny Ludów. Pomimo że w 1848 roku Józef Maciej Ciążyński nosił mundur podoficera wojsk pruskich, przyłączył się do powstańców w Książu Wielkopolskim, dezerterując wcześniej z posterunku na Warcie w Śremie wraz z 12 żołnierzami 7. Pułku Granedierów. Po upadku powstania (jak należy rozumieć) został schwytany przez żołnierzy tegoż pułku w Głogówku pod Gostyniem. Po czterech latach kary uwięzienia (twierdze w różnych miejscowościach) i dodatkowym roku służby wojskowej powrócił do Gostynia. Był to rok 1853. Dwa lata później, 17 lipca, ożenił się z Marianną Czabajską (1835-1902), córką Ignacego Jakuba i Magdaleny z domu Schmidt (Schmit). W tym miejscu pojawiają się ciekawe wątki rodzinne, mające pośrednio związek z jedną zasadniczą ze spraw prezentowanych w tym artykule, a mianowicie tożsamości narodowej w sensie formalnym i poczucia osobistej przynależności do określonej nacji. Nie odpowiemy sobie na pytanie, gdzie i kiedy Józef Maciej Ciążyński poznał swoją wybrankę Magdalenę Schmi[d]t z Dolska. Była prawdopodobnie przed ślubem katolickim ewangeliczką. Analiza dostępnych akt metrykalnych pozwala przyjąć ustalenie, ale tylko hipotetyczne, bo nie dysponujemy kompletem akt i są one często zbyt enigmatyczne, że mogła być córką Karla Beniamina Schmidta i jego pierwszej żony, na końcu (1834) piekarza w Gostyniu. Trzykrotnie żonaty, w tym raz rozwiedziony. Ostatni raz w wieku 56 lat ożenił się 11 czerwca 1834 roku z Dorotą Bobczyńską, lat 21, z Gostynia, po czym zmarł 22 lipca tegoż roku, mając 67 lat (sic!), jak zapisano. Pochowany został na cmentarzu

ewangelickim w Piaskach. Przyczyną tego wiekowego mezaliansu mógł być fakt urodzenia 14 lutego 1833 roku przez Dorotę, córki Rozalii ze związku z nieznanym ojcem. Chrzestnym był piekarz – Karol Ekiert z Gostynia. Późniejszych losów, zarówno matki jak i dziecka, nie ustalono.

Kiedy prześledzimy wszystkie zapisy metrykalne dotyczące Marianny Ciążyńskiej z Czabajskich (1835-1902) i spotkamy cały szereg błędnych zapisów, dotyczących głównie jej wieku, czasem wstawiania dodatkowych imion, można mieć wrażenie, że chodzi o jej siostrę Katarzynę (1838-1863). Mężem tej ostatniej był Wiktor Gembalski (urodzony w 1832 roku), nauczyciel z Dusiny, z rodu Gembalskich, muzyków pochodzących z Borku Wielkopolskiego.

Marianna i Józef Maciej Ciążyńscy mieli jedynego syna, Bolesława Józefa, co już wiemy. Jego ojciec zmarł w 1882 roku. Matka zaś po dwóch latach, 17 czerwca 1884 roku (ślub kościelny 1 lipca) wyszła za Jana Winklera, nauczyciela, znacznie młodszego - według aktu ślubu o 14 lat, a w rzeczywistości o prawie 19 lat. Syn z pierwszego małżeństwa miał już 28 lat, czyli był prawie równolatkiem ojczyma. Co lub kto skłonił ją do tego małżeństwa pozostaje w sferze domysłów i ewentualnie rodzinnej legendy. Dodajmy, że po śmierci pierwszej żony w 1902 roku Jan Winkler pojął za żonę młodszą od siebie o 18 lat, imienniczkę również z nazwiska rodowego. Tę poniekąd sensacyjną wiadomość pozostawiamy do rozwikłania przez zainteresowanych, dodając tylko, że obie panie były ze sobą spokrewnione. Druga żona, nauczyciela Jana Winklera z Gostynia, zmarła w 1964 roku, a on prawdopodobnie w 1932 roku. Mieli kilkoro dzieci. Nie należą do potomków Józefa Zeidlera.

Bolesław Józef Ciążyński (1856-1931), oberżysta, nazwany też ziemianinem, miał z Anielą Sobkowską sześcioro dzieci. Dwoje ostatnich to dziewczynki, które urodziły się i zmarły pod koniec XIX wieku oraz wcześniej urodzeni czterej bracia. Trzej to oficerowie Wojska Polskiego różnych stopni i życiorysów. Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości służyli w wojsku pruskim z oczywistych względów. Józef Jan to (1885-1955) kapitan, powstaniec wielkopolski, działacz niepodległościowy, dentysta. Wraz z synem Januszem Bolesławem (1924-2002) po II wojnie światowej represjonowany za działalność niepodległościową. Związani z Lesznem. Drugi brat, Ignacy Bolesław (1887-1967) spoczywa w tym samym grobie na cmentarzu parafialnym w Lesznie. Trzeci brat, Kazimierz Ludwik (1889-1958) to porucznik, agronom (Uniwersytet Lipski 1913), właściciel majątku ziemskiego w okresie międzywojennym. W czasie I wojny w wojsku pruskim, następnie w niewoli rosyjskiej, potem uczestniczył po stronie „białych" w wojnie domowej w Rosji w ramach 5. Polskiej Dywizji Syberyjskiej (5. Dywizja Strzelców Polskich).

W okresie września 1939 roku walczył na odcinku Gdynia Oksywie. Wzięty do niewoli niemieckiej 19 września 1939 roku do maja 1945 roku przebywał w oflagach jenieckich w Prenzlau, Eichstadt i Murnau. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie i pobycie w obozach polskich oficerów w Murnau, Altenstadt i Ingolstadt w maju 1947 roku powrócił do kraju. Po 1945 roku jego majątek upaństwowiono.

Najwyższy stopień wojskowy podpułkownika uzyskał Bolesław Jan (1891-1964). Ukończył gimnazjum w Nowym Targu. 12 września 1914 roku został wcielony do armii austriackiej. Był słuchaczem oficerskiej szkoły piechoty w Fresbergu i oficerskiej szkoły artylerii w Wiedniu. W czasie I wojny brał udział w walkach na różnych frontach. 17 listopada 1918 roku został przyjęty do armii polskiej. Po wybuchu II wojny w okresie od 1 do 18 września 1939 roku był szefem artylerii w grupie generała Tokarzewskiego w składzie Armii Pomorze. 18 września 1939 roku w czasie przeprawy przez Bzurę dostał się do niewoli pod Wyszogrodem. W okresie niewoli niemieckiej przebywał w oflagach w Silberbergu i Murnau. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie 3 czerwca 1947 roku wrócił do Polski. Zmarł 15 grudnia 1964 roku. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

Niewiele wiadomo o potomkach Franciszka Pawła Ciążyńskiego (1830-1868), drugiego z kolei brata Katarzyny Czabajskiej z Ciążyńskich, czyli syna Józefa i Karoliny Balbiny z Dabińskich. Rodzice chrzestni, Maciej Kulesza i Julianna Jachelska, to kolejny dowód na bliskie pokrewieństwo. Rzeźnik z zawodu, w 1856 roku ożenił się z Józefą Bobrowską z Gostynia. Odnotujmy świadków na ślubie – Sylwester Ganowicz i Marcin Niestrawski (kapelista Kongregacji św. Filipa Neri) i potraktujmy ten fakt bez komentarza. Mieli pięcioro dzieci – Wiktora (1856-?), Feliksa (1858-1872), Franciszka (1859-?), Józefę (1861-?) i Mariannę (1863-?). Ostatnia z nich wyszła za

mąż za Jana Poprawę z Wilkonic (1874-1945). Mieli córkę Mariannę (1901-1950). Nieliczne dokumenty dowodzą, że mieszkali w Poznaniu.

2

1. Rysopis:
Wzrost 175 cm. Nos falisty
Włosy blond (szpak.) Usta średnie
Brwi blond (szpak.) Broda zyst. zyp.
Oczy niebieskie Twarz owalna
Specjalne znaki Józef Ciążyński
(podpis właściciela książeczki)

3

2. Imiona Józef
Nazwisko Dr. Ciążyński
3. Imiona rodziców: Bolesław (ojca), Aniela (matki)
4. Urodzony dnia 6 / X. r. 1885
w Gostyniu gmina Gostyń
powiat Gostyń wojew. Poznań
5. Język macierzysty polski
Narodowość polska Wyznanie rz. kat.
6. Wykształcenie cywilne:
w chwili wydania książ. Prima gimnazjalna egzamin lekarsko dentystyczny
Późniejsze zmiany
7. Zawód cywilny:
w chwili wydania książ. lekarz dentysta
Późniejsze zmiany

Kapitan Józef Jan Ciążyński (1885-1955), „Panorama Leszczyńska" 2012, nr 12

Ppłk Boleslaw Jan Ciążyński (1891-1964), -www.pradzieje.com

Ostatnia z tej gałęzi Ciążyńskich to Julianna Marianna (1838-1903), zamężna z Mikołajem Gulińskim (1834-1906), nauczycielem z zawodu. Pochodził również z Gostynia. Przed i po ślubie w 1858 roku był kierownikiem szkoły w Borzęciczkach (obecnie powiat krotoszyński), Krzykosach (powiat średzki) i Siekierkach (powiat poznański). Mieli co najmniej siedmioro dzieci. Dwie siostry – Antonina i Marianna – stworzyły rodziny o nazwisku Kozłowicz. Antoni Kozłowicz (ur. 1859) i Maria Gulińska pobrali się w 1893 roku. Antoni Kozłowicz był nauczycielem. Mieszkali w Dominowie i Klonach, gdzie urodziły im się następujące dzieci: Melania Janina (1893); Maria Waleria (1895); Kazimiera Antonina (1898); Felicja Stanisława (1899); Stanisław (1902), urodzony w Klonach, zmarł w Kostrzynie 15 lipca 1986 roku; Irena (1907). Natomiast Antonina Gulińska, urodzona Borzęciczkach, zawarła związek małżeński w 1885 roku z mistrzem piekarskim Marcinem Kozłowiczem. Mieszkali w Środzie Wielkopolskiej i Poznaniu. Ustalono następujące dzieci: Helena (1886-1964) i Czesław (1887) – urodzeni w Środzie: Stanisław (1889), Aniela (1891), Stanisława (1898-1976) – urodzeni w Poznaniu. Ostatnia z nich 12 listopada 1921 roku wyszła za mąż za kupca Adolfa Dymkego. W czasie II wojny światowej zostali wysiedleni z Poznania. Mieli syna Romualda (1923-2007). Stanisława i Adolf są pochowani na cmentarzu Junikowo (Poznań). Inne szczegóły należą do historii tej rodziny.

Rodzina Antoniego Kozłowicza. W środku siedzą: Antoni i Marianna z Gulińskich (1870-1931).
Źródło: rodzina Kozłowiczów

* * *

Gałąź Józefa Dabińskigo (1810-1891), rzeźnika, syna Antoniego Dabińskiego (Dabke) i Karoliny z Zeidlerów, to liczni potomkowie kompozytora Józefa Zeidlera z ciekawymi historiami, a jednocześnie tragicznymi wydarzeniami, również w Gostyniu 21 października 1939 roku. Wśród nazwisk z tej gałęzi najważniejsze to: Dabiński, Ganowicz, Łagodziński, Malinowski, Niestrawski, Szwajkiewicz, Urbański, Wojciechowski, Szymczak. To „armia" szacowana tylko na około 100 osób, gdyż nie da się poczynić dokładnych ustaleń z ostatnich stu lat. Kierunek „emigracji" z Gostynia to głównie Poznań, ale też pobliskie Piaski czy Środa Wielkopolska. Większość tych osób nie miała i nie ma świadomości, że jednym z ich przodków był Józef Zeidler. Tej świa-

domości nie mieli już pod koniec XIX wieku. W akcie zgonu Józefa Dabińskiego z 1891 roku, syna Antoniego, zapisano wzmiankę o ojcu zmarłym w *Rosyjskiej Polsce* (nazwa użyta w pruskim dokumencie), sugerując, że matką była Marianna (Dykiert), czyli druga żona Antoniego. O tej pierwszej, rodzonej matce, Karolinie Krystynie z Zeidlerów nie pamiętano. Ustalenie dokładnej tożsamości dwóch żon Józefa Dabińskiego nie było łatwym zadaniem dla badającego. W przypadku pierwszej żony Karoliny z Janiszewskich (1818-1859) dopiero „zmiana płci" pozwoliła na identyfikację. Zapisy w aktach metrykalnych i indeksach sugerowały, że urodziła się w 1820 roku, ale takiego aktu chrztu w tym okresie nie ustalono. Okazało się, że dziecko zindeksowane jako Karol, to właśnie Karolina, córka rzeźnika z Gostynia, wdowca Raphaela Janiszewskiego (około1780-1839) i Katarzyny z Rojewskich vel Raieskich (około 1786-1857), urodzona w Gostyniu 24 listopada 1818 roku.

Przez dziewięć lat Józef Dabiński żył we wdowieństwie do 11 listopada 1868 roku, kiedy to za żonę pojął wdowę, czterdziestoczteroletnią Agnieszkę primo voto Danielczak z Gostynia. Józef dobiegał wieku 60 lat. Tyle mówi nam treść zapisu ślubu. Był to swego rodzaju mezalians (zawarto konsensus sądowy w sprawach majątkowych), gdyż poprzednim mężem był Jakub Danielczak (około 1815-1863), o statusie wyrobnika, a nie mieszczanina, po którym pozostało kilkoro dzieci. Kim była Agnieszka to sprawa wielce skomplikowana, gdyż zmarła jako Miderska, a wcześniej pojawia się w metrykach z nazwiskiem Sikorska, Kostecka, Kosterska czy Gaszkowiąka przy ślubie. Nie wiadomo, skąd pochodziła i kiedy się urodziła. Przy ślubie z 1842 roku zapisano, że ona i pierwszy mąż (landwerzysta) są ze Smogorzewa, ale to nie oznaczało miejsca urodzenia tylko zamieszkania w danym momencie ślubu. To nie jedyny przypadek używania (zapisywania) w metrykach kościelnych różnych nazwisk-pseudonimów przy chrztach, ślubach i zgonach dotyczących tych samych osób w I połowie XIX wieku. W analizowanych aktach metrykalnych dotyczących dzieci z pierwszego małżeństwa Agnieszki pojawia też Czachorowo i nazwisko Mikołaja Kołodziejczaka (1820-?) ze Strzelec Wielkich, zamieszkałego następnie w Gostyniu, Krobi i Sulmierzycach, pochodzenia chłopskiego, z zawodu szewca wyuczonego w Gostyniu, przyrodniego brata pradziadka autora tego opracowania.

W rodzinie Józefa i Karoliny z Janiszewskich Dabińskich urodziło się siedmioro dzieci: Katarzyna (1840-1910), Józef (1842-1843), Stanisława (1844-1913), Marcin (1846-1882), Adam (1848-1849), Szymon Juda (1851-1852) i Franciszka (1854-?). Troje z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie. Wszystkie dzieci urodziły się w Gostyniu. Jedynie w rodzinie Marcina była jeszcze przez dwa pokolenia kontynuacja zstępnych po stronie męskiej. Przedstawione zostaną zatem na miarę ustaleń losy członków z poszczególnych rodzin w kolejności wynikającej z podanych wyżej lat urodzenia.

Katarzyna związała swoje życie z Bonawenturą Łagodzińskim 12 maja 1865 roku. Świadkiem na ślubie byli Jakub Dabiński i Józef Ciążyński. Bonawentura to najpierw woźny policyjny, a „karierę" zakończył jako wachmistrz. Zmarł w 1878 roku. Ich dzieci to potomkowie kompozytora.

Pierworodna Marianna (1866-?) w 1884 roku wyszła za Damazego Czekońskiego, urodzonego w 1857 roku, syna Piotra i Ludwiki z Różańskich. Piotra Czekońskiego, stolarza, bez określonego imienia, wymienia bł. Edmund Bojanowski, jako osobę, z której usług stolarskich korzystał. Piotr Czekoński urodził się około 1821 roku. Był synem Franciszka i Tekli z Hellerów z Gniezna. Zmarł 22 lutego 1900 roku w Gostyniu. Dokładnych losów części z dziewięciorga dzieci Damazego Czekońskiego nie ustalono. Byli nimi: Marianna (1885-1977), Kazimierz (1887-?), Józef (1888-?), Władysława (1890-1891), Ludwik (1891-?), Stanisław (1893-1893), Piotr (1893-1893), Władysława (1895-1897), Pelagia (1896-1896). Damazy Czekoński zmarł w 1899 roku w szpitalu w Marysinie (Piaski Wielkopolskie). Wiemy też, że ślub córki Marianny odbył się w 1908 roku w Gostyniu. Mężem został Stanisław Kawski, lat 28, syn Ludwika i Michaliny Borowicz z Gostynia. Zanotowano w tym przypadku fakt narodzin tylko niektórych z dzieci a mianowicie: Władysławy (1909-1988), która spoczywa na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu z częścią rodziny; Mieczysławy Marii (1910-?); Waleriana (1912-1985), pochowany też na cmentarzu Miłostowo; Marii i Ewy (1913-1913). Należy sądzić, że po Gostyniu to Poznań był dla Kawskich życiową przystanią.

Jan (1867-?) był dwukrotnie żonaty z siostrami: Marią Józefą (ślub w 1896 roku) i Józefą Julią (ślub w 1908 roku) z domu Gerlach (rodzicami wymienionych sióstr byli: Ludolf Gerlach,

nauczyciel, kierownik szkoły oraz organista i Józefa z Gomerskich), z powodu śmierci pierwszej z nich po urodzeniu syna Józefa Antoniego 24 kwietnia 1898 roku. Józef Łagodziński, kupiec-drogerzysta, to jeden z 30 rozstrzelanych przez Niemców mężczyzn na gostyńskim Rynku 31 października 1939 roku. Zamordowany Józef Łagodziński miał brata rodzonego Stanisława (1897-1897) i przyrodniego Leona urodzonego w 1909 roku.

Józef Łagodziński (1898-1939) – powstaniec wielkpolski, www.gaso-gostyn.pl

Kazimierz (1870-1871), którego chrzestnymi byli Zoelfel Henrich i Heintsch Carolina.

Franciszka Ksawera (1871-?) w 1897 roku wyszła za mąż za Andrzeja Trzeciaka. Mieli dwoje dzieci: Zbigniewa Bonawenturę (1898) i Janinę Katarzynę (1900). Andrzej Trzeciak zmarł w 1900 roku.

Ludwika (1874-1874).

Wacław (1875-?), który z żoną Zofią Trzeciak zaślubioną w 1907 roku miał co najmniej sześcioro dzieci o imionach: Helena Wacława (1908-?), Edmund Bonawentura (1909-1942) – zmarł w Jarocinie, Czesława Zofia (1911-?), Marian Andrzej (1912-?), Jadwiga Franciszka (1914-?) i Wacława Małgorzata (1918-1940) - zmarła w Gostyniu.

Józefa (1878-1960), której mężem w 1903 roku został Franciszek Ksawery Porankiewicz. Mieli czworo dzieci urodzonych w Gostyniu: Waleriana (1906-?), Jana Nepomucena (1908-?), Zofię (1908-?) i Annę (1911-?). Rodzina prawdopodobnie mieszkała w Poznaniu, o czym może świadczyć wpis w akcie urodzenia matki Józefy.

W zapisie chrztu Stanisławy Dabińskiej, córki Józefa i Karoliny Janiszewskiej, urodzonej 27 kwietnia 1844 roku pomyłkowo przyjęto imię Stanisław, co sugeruje płeć męską i może powodować nieporozumienia genealogiczne. Cenna jest jednak informacja dotycząca chrzestnych, którymi byli: Jakub Dabiński - rymarz z zawodu (dziadek Wincentego, pierwszego starosty gostyńskiego po wyzwoleniu z niewoli zaborczej) oraz Franciszka Kuleszowa, żona kapitana. Komentarz zbyteczny. W przypadku Stanisławy Dabińskiej, dwukrotnie zamężnej, zajrzymy poniekąd do kilku znanych gostyńskich rodzin. Pierwszy ślub odbył się 4 listopada 1863 roku w Gostyniu, a mężem został Jan Niestrawski, 27-letni listonosz. Małżeństwo nie trwało jednak zbyt długo, bo śmierć zabrała męża Stanisławy 21 listopada 1869 roku. Zanim do tego doszło, na świecie pojawiło się troje dzieci: Michał (1864-?), którego losy są nieznane; Marianna (1866-1871) wyjątkowo urodzona w Czachorowie; Roman (1868-1907) – nie założył rodziny, zmarł w szpitalu w Marysinie.

Drugie małżeństwo zawarte 14 maja 1872 roku z 30-letnim szewcem, Stanisławem Malinowskim, urodzonym 17 kwietnia 1842 roku w Krobi, synem Teodora Malinowskiego i Marianny Chudzińskiej, przyniosło „lepsze owoce", aczkolwiek trwało tylko do 1886 roku. W tym przypadku mamy do odnotowania pięcioro dzieci.

Na pierwszym miejscu jest Walenty urodzony w Gostyniu 9 lutego 1873 roku, później rzeźnik z zawodu. W 1907 roku ożenił się z Marianną z Hejnowiczów mającą 24 lata. Ewidencyjnie ustalono tylko troje dzieci, z uwagi na brak powszechnej dostępności do akt metrykalnych, a są to: Czesław Antoni (1910-1910), Kazimierz (1913-1913), Zofia (1914-2000). Oboje, Walenty i Marianna, zmarli w Piaskach koło Gostynia. Wiemy jeszcze, że wymieniona córka Zofia wyszła za mąż za Franciszka Gulczyńskiego (1915-1966), kolejarza z Piasków w 1945 roku. Innych informacji dotyczących tej rodziny należy więc poszukiwać w niewielkiej odległości od Świętej Góry, ponieważ urodziły się tam ich dzieci - Andrzej (1946, mieszkaniec Leszna); Maria (1948-?); Józef (1950-?). Bratem Franciszka Gulczyńskiego był m.in. Antoni (1919-?), którego biogram na stronie Muzeum w Gostyniu umożliwia pozyskanie pewnych wiadomości o rodzinie. Trzykrotny pradziadek, chociaż nie z linii prostej, zadaje pytanie: czy wiecie cokolwiek o tym, że żyliście dlatego, że i ja tutaj kiedyś żyłem.

Drugie dziecko Stanisława i Stanisławy Malinowskich, Anna, urodziło się 8 lipca 1875 roku w Gostyniu, a ślub z szewcem, Adamem Szwajkiewiczem odbył się 29 maja 1907 roku. Oboje mieli po 31 lat. Według dostępnych akt metrykalnych wiemy o dwóch synach Adama i Anny Szwajkiewiczów (też potomkach kompozytora), a mianowicie: Józefie urodzonym 10 marca 1907 roku i Wacławie urodzonym 17 lutego 1911 roku. Pierwszy z nich zawarł związek małżeński 27 grudnia 1931 roku z Teresą Gliszczyńską też z Gostynia. Natomiast Wacław został uznany za zmarłego 31 maja 1964 roku. Figuruje w ewidencji PCK (według IPN) jako jeniec wojenny numer ewidencyjny 9026, robotnik, szeregowy.

Trzecie dziecko, syn Stanisławów, też Stanisław urodził się 18 kwietnia 1878 roku. Poznane częściowo losy mówią, że ożenił się 20 kwietnia 1909 roku z Różą Anastazją Stankowską (Strankowską), pochodzącą z Czekanowa w powiecie ostrowskim, która zmarła w Gostyniu 1 kwietnia 1941 roku. Stanisław Malinowski (syn oczywiście) zawarł ponownie związek małżeński 8 października 1953 roku w Gostyniu z… (nie wiadomo). Zmarł w Kaliszu 20 grudnia 1961 roku. Z pierwszego małżeństwa Stanisława wiemy o dwóch synach: Romanie urodzonym 24 czerwca 1910 roku (w 1975 roku jako rozwiedziony ożenił się w Szczecinie z Bronisławą Głasiuk) i Władysławie urodzonym 20 czerwca 1912 roku. W tym okresie mieszkali w Gostyniu przy ulicy Leszczyńskiej 53.

Pozostało wymienić jeszcze dwóch synów Stanisławy z Dabińskich i Stanisława Malinowskiego, czyli Władysława (14.06.1880-16.01.1881) i Jana (8.01.1884-?), a zamkniemy ustaloną listę tej gałązki potomków Józefa Zeidlera z myślą, że żyły i być może żyją jeszcze inne osoby.

Czwarte dziecko Józefa Dabińskiego i Karoliny Janiszewskiej to Marcin, z zawodu kuśnierz, z zajęcia policjant. Urodził się 8 listopada 1846 roku. Jego żoną 7 lutego 1872 roku została Franciszka Bolewicka. Krótkie życie (zmarł w 1882 roku), skąpe informacje o dzieciach nie pozwalają na duży opis tej rodziny. Jako pierwszy urodził się jeszcze w roku ślubu, czyli 24 listopada, Franciszek Ksawery. 26 lutego 1900 roku w parafii Stary Gostyń zawarł ślub z 21-letnią Eleonorą Hubińską, córką Norberta Hubińskiego i Rozalii Koniecznej. Po śmierci żony Franciszek 24 listopada 1924 roku w gnieźnieńskiej Farze powtórnie zawarł związek małżeński z wdową Marią Martą Głowacką, córką Józefa Gonschiera i Joanny Nakulskiej. Innych wiadomości brak. W przypadku następnego syna, Wacława (Mikołaja przy chrzcie) Tytusa (urodzonego 1 stycznia 1875 roku), notujemy pojawienie się pięciorga dzieci: Zdzisław Jarogniew (1901), nieżywo urodzone dziecko (1903), Helena Wacława (1906), Stefania Franciszka (1909) i Jarosław Stanisław (1914). Żoną Wacława Tytusa została w 1900 roku Walentyna Ławniczak z Łęki Wielkiej, która zmarła w Środzie Wielkopolskiej 15 marca 1962 roku. Dwoje następnych dzieci Marcina Dabińskiego, zmarło nie stanowiąc ciągłości rodziny - Władysława Helena (1877-1881) i Anna (1882-1882). Nieznane są również losy syna Tadeusza (19.09.1879-?). Po śmierci Marcina życie zgłosiło jednak swoje potrzeby i wdowa Franciszka z Bolewickich urodziła nieślubne dziecko, syna Stanisława – 21 marca 1891 roku, co skrzętnie w USC zgłosiła położna, Józefa Sierakowska z Domachowskich. Po sześciu latach od urodzenia Stanisława znalazł się kandydat na męża i ojca adopcyjnego, mły-

narz Kasper Ostrowski z Gostynia. Przy okazji dowiadujemy się, że Franciszka Bolewicka urodziła się w 1853 roku z ojca Marcina i Marianny z Jankiewiczów. Stanisław, już jako Ostrowski, ożenił się dopiero w … 1947 roku w Gostyniu. Nie wiemy jednak, kim była jego (może druga) żona. Z przyczyn wyżej przedstawionych nie możemy zaliczyć go do grona potomków kompozytora.

Na zakończenie linii genealogicznej Józefa (syna Antoniego i Karoliny Krystyny z Zeidlerów) i Karoliny z Janiszewskich Dabińskich kilka wiadomości o rodzinie córki Franciszki urodzonej 18 lutego 1854 roku w Gostyniu. Tutaj do rodziny 4 sierpnia 1875 roku przybył następny rzeźnik, a mianowicie Michał Urbański, syn Mikołaja i Karoliny z Pawlickich, który zmarł 25 kwietnia 1886 roku w wieku 36. Z powodu przedwczesnej śmierci notujemy tylko czworo dzieci: Annę Marię (1876-1879), Klementynę (1879-1946), Józefę (1881-1963) i syna Kazimierza (1884-1893). Wystarczy pierwszy rzut oka, aby przewidzieć, że przedmiotem naszego zainteresowania będą dzieje rodzin dwóch sióstr umieszczonych w centralnej części zestawienia, a w przypadku Klementyny spotykamy się z synem Czesławem w gostyńskim magistracie, długoletnim pracownikiem, na końcu sekretarzem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gostyniu, prapraprawnukiem kompozytora.

Urzędowo małżeństwo Klementyny Urbańskiej i Kazimierza Ganowicza (urodził się 18 lutego 1878 roku, zmarł również w Gostyniu 20 maja 1915 roku), stolarza, syna Wincentego i Apolonii Formanowicz zostało zarejestrowane 14 lutego 1905 roku. Jako pierworodny urodził się Czesław. Było to 20 maja 1906 roku. Co ciekawe, ożenił się (24 lutego lub marca 1941 roku) z Pelagią Kaczmarską, córką rzeźnika Marcelego i Franciszki z Talarczyków. Nie byłoby to nic nadzwyczajnego dla piszącego te słowa, gdyby nie to, jak wykazują dowody metrykalne, że łączy ją, co prawda dalekie, ale pewne powinowactwo z przodkami autora niniejszego opracowania. Matka Pelagii Kaczmarskiej była córką Andrzeja Talarczyka i Franciszki Woźniak, poprzez którą dochodzimy do rodziny Sobeckich ze Strzelec Małych w gminie Piaski. Czesław i Pelagia Ganowicz mieli dwoje dzieci, Marię i Jerzego. Zmarli w 1974 i 1990 roku. Spoczywają na cmentarzu parafialnym w Gostyniu.

Siostry Czesława, Tomisława (1910-2003) i Stefania Marianna (1913-2008), zmarły w Poznaniu, stąd wniosek, że tam należy poszukiwać dalszej rodziny.

Siostra Klementyny, Józefa Urbańska, urodzona 25 sierpnia 1882 roku, wyszła za mąż za Stefana Wojciechowskiego, syna Antoniego i Marianny z domu Friedrich, 10 lutego 1908 roku w Gostyniu. Wiemy, że ich córka Janina Stefania, urodzona 8 stycznia 1910 roku, zmarła w Piaskach 7 lipca 1991 roku. Osoba bliżej nieznana w Piaskach. Prawdopodobnie niezamężna. Mieszkała w Gostyniu przy ul. Nowotki (obecnie Mieszka I). Zgon zgłosił Kazimierz Szymczak ze Swarzędza (przypuszczalnie z rodziny siostry Heleny). Zmarła prawdopodobnie w szpitalu w Marysinie (informacja regionalisty Jana Niedzieli). Druga z córek, Helena (20.05.1914), zmarła w Poznaniu 31 stycznia 1988 roku. Z mężem Wawrzynem Szymczakiem - ślub 29 stycznia 1949 roku – spoczywa na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu. Brak jest natomiast informacji o bracie Stefanie Antonim urodzonym w Gostyniu 13 sierpnia 1911 roku.

* * *

Wróćmy jeszcze na koniec do Antoniego Dabińskiego, zięcia Józefa Zeidlera, aby zakończyć jego „życiorys”. Po śmierci pierwszej żony Antoniego jej miejsce zajęła Marianna Dykiert, lat 21. Wiek wdowca określono na 35 lat, z czego wyciągamy wniosek, że urodził się około 1776 roku. Świadkami na ślubie byli: Melchior i Walenty Dabiński oraz Marcin Rude. Zgon Marianny na skutek gruźlicy płuc, który był powodem zakończenia małżeństwa, nastąpił 12 czerwca 1830 roku. Nie mieli Dabińscy łatwego życia, bowiem w wyniku pożaru, jaki powstał w Gostyniu 15 września 1811 roku (niedziela), spłonęły 53 domy mieszkalne, browar, słodownia i pański gościniec, a wśród nich dom Antoniego Dabińskiego, płóciennika. Miasto zostało odbudowane i przybrało zmieniony układ urbanistyczny. Antoni Dabiński był jednym z siedmiu właścicieli, którzy nie chcieli zgodzić się na przydzielenie im nowych placów. W uregulowanie odbudowy miasta zaangażowany był od 1814 roku znany nam z historii rodziny Zeidlerów i Łopińskich, burmistrz miasta kapitan Jan Kulesza.

Nie pretendując do bardzo szczegółowego przedstawienia historii rodzinnych potomstwa Antoniego Dabińskiego z drugiego małżeństwa, należy jednak zauważyć pewne osiągnięcie badawcze łącznie ze wzmianką o obecnie żyjących zstępnych, o czym będzie mowa poniżej.

Pięcioro dzieci urodzonych w Gostyniu to: Zofia (1812-1872), Tekla (1813-1815), Marianna (1815-1821), Regina Marianna (1816-po 1885) i Antoni Kazimierz (1818-ok.1888). Cechą wspólną większości chrztów wymienionych dzieci jest fakt, że ojcem chrzestnym był Tomasz Nowacki, organista Kongregacji św. Filipa Neri na Świętej Górze pod Gostyniem. Jest on zanotowany również w publikacjach dotyczących kapeli świętogórskiej. Dodam tylko, że jego żoną była Serafina Barbara z Dykiertów (1787-1842), siostra Marianny Katarzyny, drugiej żony Antoniego Dabińskiego. Odkrycie to pozwoliło na bliższą identyfikację pochodzenia rodziny Dykiertów, mieszczan gostyńskich przybyłych z Ponieca. Ojcem m.in. Serafiny i Marianny był Franciszek Dykiert (1755-1820), a matką Salomea Golitchowa (też pisownia Gulle według nazwiska ojca Antoniego, szklarza z Gostynia). W konsekwencji spadków, zakupów ziemi i nieruchomości rodzina Dykiertów stała na dość wysokim poziomie materialnym. W 1782 roku domostwo Antoniego Gulle zlokalizowane było w północnej części Rynku należącej do sukcesorów rodu Radzewskich (właścicieli Gostynia).

Na uwagę z zestawienia wymienionych dzieci z drugiego małżeństwa Antoniego Dabińskiego zasługuje też córka Zofia, która w 1836 roku wyszła za mąż w Gostyniu za wdowca Sylwestra Ganowicza, z zawodu rzeźnika. Historię tej rodziny opracował Mariusz Formanowicz, wobec tego odeślemy czytelnika do odpowiedniej witryny dostępnej online i dalszych publikacji w niej wymienionych. Najbardziej chyba rozpoznawalną osobą z tej rodzinnej linii Ganowiczów gostyńskich był Franciszek Ksawery Andrzej (1849-1916), syn przedstawionych wyżej rodziców, twórca Fabryki Papierosów „Patria" w Poznaniu.

Zanim dowiemy się o pewnych nieznanych szerszej losach rodziny córki Reginy Tyczyńskiej z Dabińskich, najpierw słów kilka o księdzu Stanisławie Dabińskim, wnuku Józefa Zeidlera, jej przyrodnim bracie. Historie te nie są znane i raczej nie były przedstawiane w gostyńskich annałach.

Antoni Dabiński (m.in. jako muzyk) mieszkał w Gostyniu do 1839 roku (może jeszcze przez kilka miesięcy roku następnego), o czym świadczą zapisy w gostyńskich aktach metrykalnych. Ostatnie lata życia spędził z synem Stanisławem, który jako kapłan osiadł w zaborze rosyjskim. Prześledźmy zatem pokrótce, „karierę" wnuka Józefa Zeidlera.

W pierwszym okresie po święceniach kapłańskich (rok 1830, 1832) odnajdujemy go jako wikariusza w parafii Szadek pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba Apostoła. Następnie w Opatówku w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (1833). Od 1836 do 1840 roku był komendarzem parafii w Rzejowicach, a następnie do 1844 jej proboszczem. W tym okresie od 12 maja 1837 do 10 czerwca 1839 roku był też kapelanem w kościele w Strzałkowie, jednej z trzech prebend parafii pw. św. Lamberta w Radomsku. W zachowanym opisie kościoła przy przejmowaniu obowiązków zanotowano m.in. „…żadnych organ na nim [chórze] nie masz". Do Rzejowic sprowadził swojego ojca Antoniego prawdopodobnie w 1840 roku, a on przebywał tam przez 4 lata. Zmarł 31 stycznia 1844 roku o godzinie pierwszej w nocy, co stwierdzili świadkowie: Ignacy Wieczorek – sołtys i Kazimierz Kusiński – Cechmistrz Bractwa Aniołów Stróżów.

Syn, ksiądz Stanisław, zapisał też w księdze parafialnej żyjące wówczas dzieci z pierwszego i drugiego małżeństwa ojca. Siebie, brata Józefa, Karolinę oraz przyrodnie rodzeństwo, czyli Antoniego, Zofię i Reginę. Obywatel miasta Gostynia w Wielkim Księstwie Poznańskim – „zaintonował" dalej ksiądz Stanisław. Antoni zmarł na zapalenie płuc, mając 66 lat. Ksiądz Stanisław w latach 1844-1864 był proboszczem parafii Dąbrowa Zielona. Zmarł tamże 30 kwietnia 1864 roku. Pozostawił testament, dotyczący drobnych ruchomości i spraw finansowych, który tak bardzo zainteresował carską biurokrację, że sprawa zakończyła się dopiero w 1906 roku. Niestety, akta nie zawierają spisu majątku nieruchomego i ruchomego, jaki pozostawił zmarły kapłan. Dotyczą głównie korespondencji pomiędzy urzędami, w tym wzmianki o braku rzeczonego spisu. Nie wymienia się też spadkobierców.

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rzejowicach. Widok współczesny. Domena publiczna.

Kościół św. Jakuba Apostoła. Dąbrowa Zielona. Pocz. XX wieku. Domena publiczna

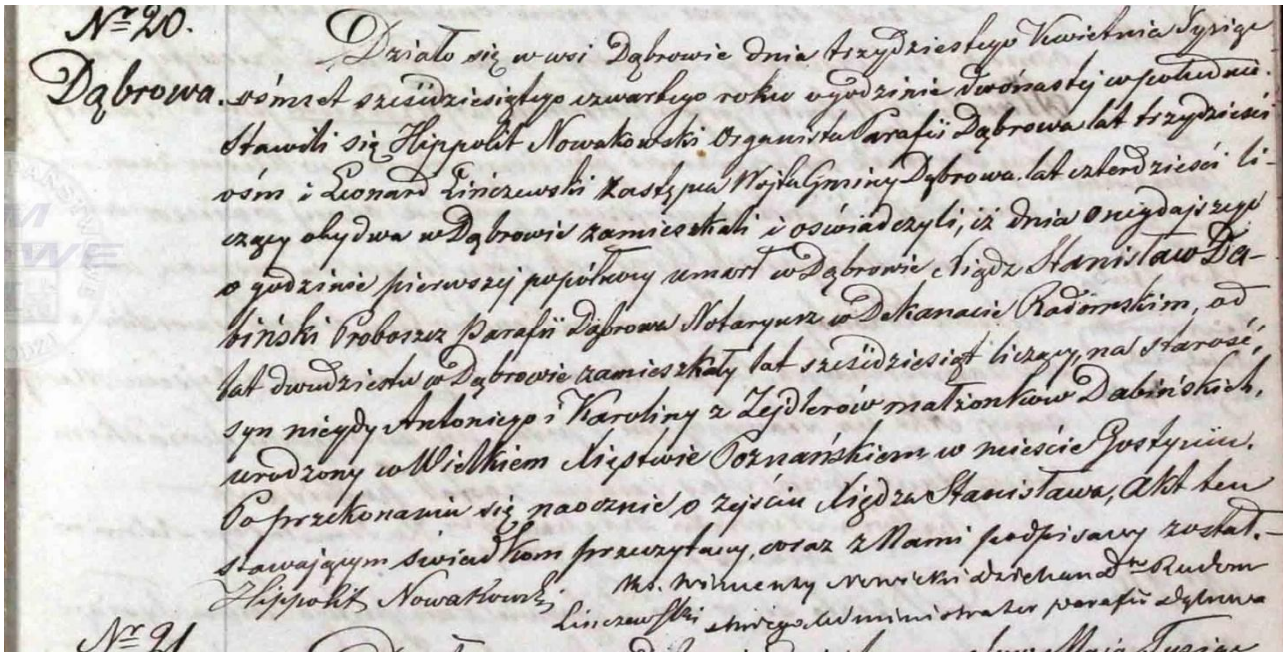

Zapis zgonu nr 20-1864 roku ks. Stanislawa Dabińskiego. Parafia Dąbrowa Zielona

Na tle życiorysu księdza Stanisława Dabińskiego jawi się nam historia rodzinna siostry Reginy. Okazuje się, że ojciec Antoni mieszkał w Rzejowicach nie tylko z synem Stanisławem, bowiem Regina wyszła tamże za mąż za Wojciecha Michała Tyczyńskiego, s. Wojciecha (lakiernika, malarza) i Antoniny z Dudzińskich urodzonego w Paradyżu. Ślub kościelny odbył się 23 kwietnia 1838 roku w kościele w Rzejowicach. Pod dokumentem podpisał się brat Reginy oraz inny kapłan i małżonkowie. Zgodę na małżeństwo wyrazili rodzice Michała i ojciec Reginy (matka już nie żyła). Odbyła się tylko jedna zapowiedź, oczywiście za zezwoleniem odpowiedniej władzy duchownej. Pan młody liczył, jak zapisano, 19 lat, a panna młoda 21. Umowy przedślubnej nie zawarto. Kim był przyszły małżonek w Rzejowicach? Mimo młodego wieku był już posesorem, w tym przypadku dzierżawcą majątku miejscowego probostwa [kto ma księdza w rodzinie…], czyli swojego szwagra.

Rodzina Wojciecha Michała Tyczyńskiego pochodziła z Paradyża, prawdopodobnie z mieszkających tam osadników, w większości rzemieślników. Ojciec Wojciech Tyczyński zmarł tamże 23 sierpnia 1850 roku.

Regina i Wojciech mieszkali więc w Rzejowicach co najmniej od 1838 roku. Opuszczenie Rzejowic wiąże się ze zmianą miejsca posługi kapłańskiej przez księdza Stanisława w 1844 roku. W tymże roku znajdujemy ich bowiem w Dmeninie i tu już Wojciech Tyczyński był właścicielem, a w 1848 dzierżawcą wieczystym ziemi rolnej (niejasna jest sprawa ilości tej ziemi). Następnie mieszkają w Dziepułci (ok. 1850-1854). Wojciech pełnił tu funkcję „kasyera dominialnego", a w 1854 roku – rolę zastępcy wójta gminy. Przed rokiem 1860 wracają w okolice Dmenina, do Amelina, gdzie Wojciech był "właścicielem cząstkowym kolonialnym". W latach 1839-1860 urodziło się im dziesięcioro dzieci: Kunegunda Stanisława Karolina (1839-?), Feliks Ignacy (1840-1820), Robert Władysław (1842-?), Olimpia Marianna (1844-1848), Arkadiusz (1846-?), Heliodor (1848-1917), Heliodora Rozalia Tekla (1850-?), Marinus Modest Alfons (1852-1905), Erazm Jan Piotr Paweł (1854-?) i Paschalis (1860-?). Ciekawe kto typował nadanie takich niecodziennych imion? Może matka?

Bardzo interesującym i ważnym dowodowo dokumentem na powiązania rodzinne z Gostyniem jest zapis urodzenia/chrztu pierworodnego dziecka, Kunegundy Stanisławy Karoliny. W dokumencie tym wymienione zostały następujące osoby z rodziny Dabińskich przybyłe z Gostynia do Rzejowic na tę uroczystość 5/17 marca 1839 roku: Antoni Dabiński – dziadek, Sylwester Ganowicz – jego zięć, Karolina [Balbina] Ciążyńska – zamężna z Józefem Ciążyńskim (ok. 1787-1855), córka Antoniego Dabińskiego i Karoliny Krystyny z Zeidlerów. W następnych latach kontaktów rodzinnych z Gostyniem nie zanotowano, ale z rodziną siostry Reginy więź utrzymywali bracia

księża z Królestwa Polskiego, którzy byli chrzestnymi: Antoni brat rodzony w 1848 roku, w tym czasie wikariusz z miasta Chmielnika w Guberni Kieleckiej; Stanisław - brat przyrodni, w 1850 roku już proboszcz w Dąbrowie [Zielonej].

Kolejne akta stanu cywilnego podpowiadają, że rodzina Tyczyńskich (Regina i Wojciech z dziećmi) przeniosła się z częścią dzieci w okolice Dąbia nad Nerem. Regina i Wojciech mieszkali we wsi Chwalborzyce, w bardzo bliskim sąsiedztwie Dąbia. Zmieniali jednak miejsce zamieszkania i w 1882 roku „znajdujemy" ich w Warszawie. W tymże roku syn, ppor. 8 batalionu Strzelców, Marinus Modest Alfons lat 30, zamieszkały w Częstochowie, ożenił się z Marią Heleną Rozwadowską, córką urzędnika sądowego.

Grób rodzinny podpułkownika Marinusa Modesta Alfonsa Tyczyńskiego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Domena publiczna

Część rodziny lokowała się w Dąbiu i Chełmnie nad Nerem oraz w okolicach Łęczycy. Ostatnia informacja dotycząca protoplasty rodu, Wojciecha Michała, określa jego zgon w 1885 roku w szpitalu im. św. Aleksandra w Łodzi (dziś nieistniejącego - aktualnie jest tam Wyższe Seminarium Duchowne). Zgon zgłosili sanitariusze, a w akcie widnieje informacja, że żona Regina jeszcze w tym czasie żyła. Pozostaje dotychczas tajemnicą okoliczność, miejsce i czas zgonu Reginy z Dabińskich.

Swego rodzaju mekką rodziny Tyczyńskich jest miejscowość Dąbie nad Nerem. Na miejscowym cmentarzu znajdują się groby wielu jej członków. Pochowany został tam m.in. Feliks Tyczyński protoplasta rodziny w Dąbiu, syn Wojciecha i Reginy. Jego wnukiem był ksiądz Arkadiusz Tyczyński (genealogicznie praprawnuk Antoniego Dabińskiego i Marianny z Dykiertów). Ksiądz Arkadiusz urodził się 2 grudnia 1908 roku w Dąbiu jako syn Franciszka i Marii z Witułów. Był jednym z tych kapłanów, którzy przeżyli obozową (Dachau) gehennę podczas okupacji nie-

mieckiej w latach 1939-1945, a później związał swoje życie w posłudze kapłańskiej na terenie Niemiec.

Tablica nagrobna księdza Arkadiusza Tyczyńskiego. Źródło: Iwona Stasiak

Jak widać nie brakowało księży w bliższej i dalszej rodzinie Antoniego Dabińskiego. Syn o tym samym imieniu z drugiego małżeństwa (święcenia w 1844 roku) również spędził swoje kapłańskie życie w zaborze rosyjskim. Po parafii w Chmielniku, prawdopodobnie był wikariuszem w Skalbmierzu, a następnie od 1859/60 proboszczem w parafii pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Gorzkowie (gmina Kazimierza Wielka, woj. świętokrzyskie). Zmarł przypuszczalnie w 1888 roku.

* * *

Może mniej istotny z punktu widzenia historii rodziny Zeidlerów, a bardziej Dabińskich-Dabke, obydwu zresztą rodzin pochodzących z Święciechowy, wart jest również odnotowania fakt powiązań rodzinnych z Koperskimi, znanymi muzykami, braćmi z Gostynia. Najbardziej utalentowany to Maksymilian Koperski, muzyk, kompozytor, kopista nut, dyrektor kapeli klasztornej. W tym przypadku chodzi jednak o Mikołaja (1815-1886) – jednocześnie krawca i dzierżawcę majątku ziemskiego, jako jedynego z braci, który założył rodzinę. Jak bowiem ustaliłem już wcześniej przy opisie historii rodziny Koperskich, Mikołaj (krawiec) ożenił się 25 stycznia 1843 roku z Katarzyną Marianną Dabińską, córką Jana i Antoniny z Kostrzewskich, urodzoną 20 listopada 1819 roku w Gostyniu. Ojciec, Jan Ewangelista Dabiński, urodził się 5 stycznia 1781 roku w Gostyniu, w rodzinie Macieja i Barbary w kilka miesięcy po ich przeprowadzce do Gostynia z Święciechowy. Zatem Jan Dabiński to brat Antoniego Dabińskiego, męża Karoliny Krystyny z Zeidlerów. Rodzice Dabińscy, Maciej i Barbara, już od początku przyjęcia do stanu miejskiego Gostynia aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym i towarzyskim miasta. Świadczą o tym liczne zapisy dotyczące udziału w charakterze chrzestnych, jak i status Macieja w 1784 roku – *scubinus* (ławnik).

W początkowym okresie (około 10 lat) w większości przypadków uczestniczyli w chrztach w rodzinach o niemiecko brzmiących nazwiskach. Na uwagę zasługuje chrzest z 20 czerwca 1783 roku w rodzinie o nazwisku Hampel, mieszkańców *pod klasztorem* z udziałem Barbary Dabińskiej, bowiem nazwisko Barbary, Dabicka alias Dabintska geboren Hampel (jako chrzestna), pojawia się jeszcze wiele lat później (1808) w sąsiednich Piaskach w ewangelickiej rodzinie Andreasa Ehren-

fielda Gebla i Joanny Rosiny Liebelt. Ponadto pod datą 22 grudnia 1791 roku odnotowano w Gostyniu chrzest w rodzinie Melchiora i Weroniki Dabińskich (stopień pokrewieństwa z Maciejem Dabińskim nieznany) z udziałem chrzestnego z Piasecznej Góry (inna wersja nazwy Piaski) Józefem Champellem. Być może jest to nieco inaczej zapisana wersja nazwisk Hampel, czyli nazwisko rodowe Barbary Dabińskiej. *Famata* Barbara Dabińska zmarła 6 stycznia 1815 roku w Gostyniu w wieku 73 lat, co sugeruje datę urodzenia w 1742 roku.

* * *

Artykuł niniejszy nie stanowi całościowego opracowania historii rodu Dabińskich pochodzących z Święciechowy a następnie obywateli Gostynia. Może być ewentualnie tylko do tego przyczynkiem, jeśli ktoś nie uczynił odpowiednich kroków już wcześniej. Jako przykład można podać rodzinę chyba najbardziej rozpoznawalnego w Gostyniu, Wincentego Dabińskiego (1863-1936), pierwszego polskiego starostę powiatu gostyńskiego po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Nie pochodził on z linii Antoniego Dabińskiego, zięcia Józefa Zeidlera, a od Walentego, sukiennika, przyjętego do stanu miejskiego Gostynia w 1794 roku, przybyłego też z Święciechowy. Przodkami Wincentego (starosty) byli: rodzice – Wojciech i Michalina Borowicz; dziadkowie – Jakub i Marianna Nowacka; pradziadkowie – Walenty i Urszula Kaczmarowicz. Jak sądzę i jestem też całkowicie przekonany, że przedstawione fakty stanowią niepodważalne dowody nie tylko na pochodzenie tych dwóch rodów z tej samej miejscowości, wówczas miasta składającego się w większości z mieszkańców o niepolskim, a niemieckim pochodzeniu, katolickiego wyznania. Opisanie procesów historycznych, społecznych, socjologicznych, wyznaniowych i świadomościowych poszczególnych grup ludności prowadzących do ich polonizacji już w XVIII i XIX wieku jest zadaniem dla specjalistów w tych dziedzinach. Przykładów takich rodów z terenu obecnego powiatu gostyńskiego nie brakuje, nawet wśród osób pochodzenia szlacheckiego. Przewrotnie może podam przykład z powiatu śremskiego:

> Dnia 3 grudnia 1889 zgasł po tygodniowej chorobie długoletni proboszcz śremski, ks. Michał Mentzel, w siedemdziesiątym pierwszym roku życia. Urodzony w Święciechowie, mieście, które Kościołowi dało niemały poczet zacnych i gorliwych kapłanów niemieckiej narodowości, dostał się około roku 1840 do gimnazjum trzemeszeńskiego, którego kierownikiem był podówczas jego wuj, Jakub Meissner. Dyrektor Meissner pochodził także ze Święciechowy…

Od kiedy odkryłem tożsamość i pochodzenie Józefa Zeidlera, zadaję sobie bez przerwy pytanie jakie są, a raczej były powody, że zapomniano prawie o tej postaci jako kompozytorze i chyba człowieku praktycznie do czasu ustaleń (przedstawionych hipotez) przez księdza dyrektora Władysława Zientarskiego. Od strony muzycznej nie będę się wypowiadał z uwagi na brak kompetencji. Z przytoczonych tutaj ustaleń możemy wnioskować, że w rodzinie Antoniego Dabińskiego pamięć ta też nie była najlepsza. Antoni w ostatnich latach swojego życia opuścił Gostyń, aby zamieszkać ze swoim synem księdzem Stanisławem, wówczas proboszczem, w niedalekiej odległości od Jasnej Góry. Czy zabrał ze sobą jakiekolwiek manuskrypty lub ich kopie? Wiadomość o zmianie miejsca zamieszkania nie była znana powszechnie do czasu, kiedy ustalenia na początku 2024 roku dokonał Grzegorz Mencel, nie mówiąc też o jakichkolwiek wzmiankach w tym zakresie o Antonim Dabińskim w literaturze związanej z muzyką dawną. Pisemny dowód rodzinnego zapomnienia o pierwszej żonie Antoniego Dabińskiego, Karolinie z Zeidlerów, zmarłej kilka lat po śmierci ojca, a kilka przed matką, znajduje swój wyraz w cywilnym akcie zgonu syna Józefa Dabińskiego z Gostynia z 1891 roku. Z dokonanego tam zapisu wynika, że matką Józefa Dabińskiego była Maria nieznanego nazwiska (w domyśle Marianna z Dykiertów), co oczywiście nie znajduje żadnego potwierdzenia w świetle innych badanych dokumentów.

Czy wpływ na zapomnienie o Zeidlerze mogli mieć Koperscy lub inni muzycy, twórcy już następnego pokolenia? Trudno spekulować. Przymusowe opuszczenie przez filipinów Świętej Góry również mogło się do tego przyczynić. Wśród potomków Karoliny i Antoniego Dabińskich nie widać osób szczególnie uzdolnionych muzycznie, chociaż w rodzinie Kozłowiczów ustalono potomkinię sprawującą zawód organisty i jej córkę kształcącą się w szkole muzycznej.

Czy i jaki udział w niepamięci o Józefie Zeidlerze mają zstępni z rodzin syna Walentego Alojzego i Piotra Józefa, których losy rzuciły na tereny wschodniej części Rzeczypospolitej będącej wówczas pod zaborem rosyjskim? Wreszcie jak wpłynął na to sam kompozytor, człowiek nie tylko ze zdolnościami artystycznymi, ale i umiejący robić interesy na owe czasy. Czyżby tylko swoją twórczością zasłużył sobie na pochówek na klasztornym cmentarzu, a żona już nie? Zapraszam do udziału w próbie odpowiedzi na te i inne niezadane tutaj pytania. Utrwalanie zaś informacji, że dalej nic szczególnego nie wiadomo o życiu kompozytora, uważam za szkodliwe społecznie, szczególnie w wymiarze kultury duchowej i dyskursu historycznego. Genealogia nie jest sprawą wiary, a dowodów wynikających z dokumentów archiwalnych, w tym kościelnych.

W rodzinie Antoniego i Karoliny Dabińskich doliczyć można się w okresie objętym badaniem około 150 potomków. Łącznie z partnerami (żony i mężowie) to około 200 osób. Znaczna różnica pomiędzy tymi dwoma grupami wynika przede wszystkim z dużej śmiertelności dzieci, niezawarcia związków małżeńskich przez niektórych zstępnych oraz nieustalonych losów niektórych z nich. Wymieniona liczba 150 potomków nie jest ostateczną do chwili pisania tych słów. Doliczyć bowiem trzeba część urodzonych, a nie uwzględnionych tutaj, z ostatnich 100 lat ze względu na brak dostępu do informacji wynikających z akt metrykalnych (RODO), jak i możliwości logistycznych badającego. Trudno nawet oszacować dokładniejszą ilość. Można przypuszczać, że jest to kilkadziesiąt osób. Obecnie żyjących potomków, których jednymi z przodków są Antoni i Karolina Dabińscy, znaleźć można m. in. w Gostyniu, Kostrzynie, Lesznie, Poznaniu i wielu innych miejscowościach Polski oraz poza krajem ojczystym. Nie wszyscy o tym wiedzą z różnych powodów, w tym z braku dostatecznie rozpowszechnionej wiedzy i dezinformacji o pochodzeniu kompozytora Józefa Zeidlera. Jak długo będzie trwał taki stan, czas pokaże.

Życzyłbym sobie, z myślą o szeroko pojętej rodzinie kompozytora, aby szereg wątków występujących w tym artykule zostało znacznie uzupełnionych, a nawet opracowanych w całości. Mam tu na uwadze historię poszczególnych rodzin nie tylko o nazwisku rodowym Dabiński, ale też innych, chociażby na wzór *Rodziny Czabajskich* autorstwa Andrzeja Czabajskiego. Sugerowałbym regionalne badania z ostatnich lat życia Antoniego Dabińskiego z czasów na „obczyźnie". Interesujące wydaje się także dokładniejsze prześledzenie losów jego syna Stanisława, przez 20 lat pełniącego funkcję proboszcza w parafii Dąbrowa Zielona w pobliżu Częstochowy.

Dziękuję tym wszystkim, na tym etapie kontynuowanych badań, za wspomaganie mnie w ustaleniach i ich prezentacji, w tym wymienionym i niewymienionym tutaj osobom, a Grzegorzowi Menclowi w szczególności, za wyprzedzenie mnie w wielu ustaleniach historyczno-genealogicznych.

Wrocław, 23 lipca 2024 roku

BIBLIOGRAFIA

Źródła:
Akta metrykalne parafii pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, św. Jakuba Apostoła w Dąbrowie Zielonej (woj. śląskie), Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny Popowo Kościelne, św. Jakuba Apostoła Starszego w Święciechowie oraz pojedyncze również USC z zasobów:
https://www.familysearch.org/search/catalog.
http://www.basia.famula.pl/.
https://geneteka.genealodzy.pl/.
Archiwum Państwowe w Łodzi, *Akta tyczące się spadku po Stanisławie Dabińskim 1864-1906*, sygn. 39/23/0/-/2075.
Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 34, *Księga radziecka, przyjęcia do prawa miejskiego 1713-1796*, *Gostyń;* sygn. I 63, *Księgi radzieckie i wójtowskie 1768-1789*, *Gostyń*.

Prasa:
„Dziennik Poznański" 1888, nr 109.
„Ordo Divini Officii ad Usum Dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis". 1830-1865 | Varsaviae: ad Sanctam Crucem | 1830-1865, rok 1835.

Wydawnictwa, opracowania, portale internetowe:

Błaszczyk Witold, *Okruchy przeszłości i teraźniejszości Dąbrowy Zielonej i okolic*, Dąbrowa Zielona 2022.

Bojanowski Edmund, *Dziennik,* t. 1-4, Wrocław 2009.

Czabajski Andrzej, *Dzieje Rodziny Czabajskich* (maszynopis), Gostyń 2005.

Czub Robert, *Dzieje Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gostyniu*, *Dzieje Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gostyniu*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne" 1993, t. 3.

Dudek Paweł, *Henryk Siemiradzki i jego związki z powiatem Radomszczańskim* (praca magisterska - Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Filologiczno-Historyczny, Instytut Historii), Częstochowa 2010.

Dudek Paweł, http://radomsk.pl/ks-stanislaw-dabinski/.

Dyżewski Marek, *Ocalić od zapomnienia*, Wrocław 2020.

Formanowicz Mariusz, *Nie tylko Hipolit Cegielski, czyli rzecz o poznańskim potentacie tytoniowym*, „Przegląd Wielkopolski", 2016 nr 1.

Formanowicz Mariusz, *Władysław Stachowski (1887-1974) – działacz społeczny, historyk, kolekcjoner i regionalista,* http://www.formanowicz.pl/drzewo/monografie/m_22521.html

Helsztyński Stanisław, *Miasto i powiat gostyński w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, „Przegląd Zachodni" 1954, nr 1/2.

Idaszak Danuta, *Muzyka u Księży Filipinów na Świętej Górze w Gostyniu*, Gostyń 2004.

Jaroszka I., *Niecodzienny Jubileusz*, Głos Katolicki (Tygodnik Wychodźstwa), Paryż 1983, nr 32 (1146).

Kołodziejczak Ryszard, *Józef Zeidler (ok. 1744-1806) kantor, kompozytor, pisarz miejski. Nadpalone drzewo genealogiczne*, Muzeum w Gostyniu, https://www.muzeum.gostyn.pl/i/dg/4232.pdf.

Kołodziejczak Ryszard, *Józef Zeidler (ok. 1744-1806)*, biogram, https://www.muzeum.gostyn.pl/Gosty%C5%84ski%20S%C5%82ownik%20Biograficzny?idAkt=4301.

Kołodziejczak Ryszard, *Józef Zeidler jako dzierżawca Szczodrochowa. Przyczynek do życia artysty*, „Rocznik Gostyński" 2023, nr 10.

Kołodziejczak Ryszard, *Koperscy z Gostynia*, Muzeum w Gostyniu, https://www.muzeum.gostyn.pl/DZIEJE%20GOSTYNIA.

Kołodziejczak Ryszard, *Koperscy z Gostynia. Nuty genealogiczno-historyczne z XVIII i XIX wieku*, „Parantele" Rocznik Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego we Wrocławiu, 2018, nr 3.

Kołodziejczak Ryszard, *Mogłem nazywać się Kołodziejczyk, Kol a nawet Walkowiak*, Wrocław 2020, mps.

Król-Kamińska Alicja, *Opowieści o Dąbrowie Zielonej*, Łódź 2018.

Mencel Grzegorz, *Malowane historią*, www.pradzieje.com.

Ostrowski Leonid, *Polscy wojskowi na Syberii (1904-1920)*, „Zesłaniec" 2009, nr 40, https://kurierostrowski.pl/2020/02/02/losy-5-dywizji-syberyjskiej-z-cyklu-droga-do-niepodleglosci/.

Piotrowski Michał, *Dwór Cierzpice*, https://dipp.info.pl/baza-dipp/pomorskie/powiat-tczewski/gmina-gniew/dwor-cierzpice.

Rudzińska Anna, *Wielki pożar Gostynia z 15 września 1811 roku*, https://www.muzeum.gostyn.pl.

Rysiewicz Maciej, *Losy 5. Dywizji Syberyjskiej – z cyklu „Droga do niepodległości",* „Kurier Ostrowski" 2 lutego 2020, https://kurierostrowski.pl.

Sprawozdanie wydziału powiatowego z administracji komunalnej gniewskiego powiatowego związku komunalnego za czas od 1.I.1927 r. do 31.III.1928 r., Toruń, 1928.

Skorupski Grzegorz, *Wędrówki w przeszłość. Gostyń i okolice*, Gostyń 2009.

Stachowski Władysław, *Rok 1848 w Gostyniu i okolicy (dokończenie)*, „Kronika Gostyńska" 1931, t. 3, nr 5.

Stachowski Władysław, *Bractwo Strzeleckie Gostyńskie w XIX wieku*, „Kronika Gostyńska" 1930, t. I, nr 10.

Szymczak Jan, *Kwerenda Historyczna do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba Apostoła w Szadku*, „Biuletyn Szadkowski" 2005, t. 15.

Wojcięgowska Danuta, Lis Wojciech, *Szkice z dziejów Dominowa, Szrapek i Marianowa*, Dominowo 2023
Zielonka Jerzy „Panorama Leszczyńska" 2012, nr 12.
Zientarski Władysław, *Kapela gostyńska. Wpływ księży filipinów na wielkopolską kulturę muzyczną*, „Nasza Przeszłość", 1970, T. XXXII.
Zugaj Leszek, *Historia administracji w gminie Gostyń w latach 1945-1990*, „Rocznik Gostyński" 2018, nr 5.

Zasoby internetowe:
Instytut Pamięci Narodowej, https://straty.pl/szukaj-osoby.php.
Musica Sacromontana, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera na Świętej Górze, https://jozefzeidler.eu/jozef-zeidler/.
Kartoteka ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931, http://e-kartoteka.net/pl/index.
Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne, http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/.
Wirtualna Izba Regionalna Gminy Książ Wielkopolski, wir-ksiazwlkp.pl.
Wojskowe Biuro Historyczne, https://wbh.wp.mil.pl/pl/.
[Dostęp do zasobów internetowych: 23 lipca 2024 roku].

Wrocław, 23 lipca 2024 roku